

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^o 41.

10. Kwietnia 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Więdnia* d. 3. Kwietnia. —

N. Pan raczył własnoręcznym listem z d. 9. Marca r. b. w dowód najwyższego ukontentowania swego ze znamienitych usług Kapitana linijowego okrętu i Komendanta c. k. eskadry na morzach wschodnich, Pułkownika Dandolo i dodanego mu z batalijonu piechoty wojska morskiego Majora Prokesch, pierwszego mianować najtąskawiej Jenerałem Majorem a drugiego ozdobić mąym krzyżem orderu Leopolda. (D. A.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

O zaszłej w rządzie Buenos-Ayreskim odmianie (zob. przeszły Ner. gaz. lw.) piszą ztamtąd pod d. 15. Grudnia co następuje:

W pierwszych dniach Grudnia r. z. wybuchła tu znowu niespodzianie rewolucyja, zrzadzona przez pierwszy oddział wojska, które wróciło z Brazylii pod Jenerałem Lavalle. Rząd otrzymawszy wiadomość o poruszeniu panującym w tem wojsku wezwał do siebie Jenerała Lavalle; ten dał odpowiedź, iż stawić się będzie niebawem, lecz przytem także znieść rząd, jako niegodny stopnia, który zajmuje. Stosownie do takiego oświadczenia wyruszył d. 1. Grudnia o 4 rano na czele swego oddziału z koszar będących opodal, do miasta. Gubernator Dorrego tadzież wiele innych osób ratowało się ucieczką. Tym czasem zszczęto układy, w skutek których Jenerał Lavalle wydał odezwę do ludu, wyrażając, iż mu nie chodzi weale o rewolucyja lecz o odzyskanie praw ludu. Żądał więc ażaby lud zebrał się natychmiast, co się też stało. Na tém zgromadzeniu Jenerał Lavalle mianowany został tymczasowym Wielkorządcą. Dnia 6. Grudnia ruszył na czele hufca jazdy przeciw Dorrego i Manuelowi Rosas. Rozpoczęto układy, lecz nie przyszło do ich zawarcia. Dnia 9. nastąpiła utarczka, w której Lavalle zwyciężył Wielkorządcę, później ostatni został schwytany i rostrzelany przed frontem zwyciężkiego wojska. Wskutek tej rewolucyi Don J. M. Diaz Telez mianowany został tymczasowie kierującym rozmaitemi oddziałami rządu. Don Ign. Alvarez Jenerałnym Inspektorem, a D. Francisco

Sagos Naczelnikiem policyi. Jenerał Zapiola został dowódcą floty w miejscu D. Irogosen, zaś Antonio Toll Kapitanem portu w miejsce D. F. Lynch. (G. W.)

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług treści rocznego raportu Jenerałnego Pocztmistrza, Izbie reprezentantów w ciągu terażniejszego posiedzenia przełożonego, dochód pocztowy w Zjednoczonych Stanach w czasie od 31 Marca 1827 aż do 1828 t. m. wynosił 1,058,204 dolar. 34 cent., z których na Nowy York wypada blisko 253,000, na Pensylwaniją 138,000, na Massachusetts 102,000, na Wirginiją 73,000, i na Marylandiją 61,000 doll; w 22 Państwach odmienia się dochód między 45,000, a 2385 dol.; kraj Arkadyjski czyni najmnieję, mianowicie blisko 1200 dol. Poczta z Kanady i Kingstonu uczyniła 6000 dol. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 17. z. m. były w Windsorze pokoje, po których Król Jmć odprawił tajną radę; na tej Rekerder królewski zdał sprawę z wyroków zapadłych na ostatniem posiedzeniu sądu Old-Baily przeciwko zbrodniarzom.

W nocy z dnia 18. na 19. Marca, bezpośrednio po skończeniu posiedzenia parlamentowego, wysłano gońca do Windsoru, z wiadomością do Króla, o powtórnem odczytaniu w Izbie niższej bilu tyjącego się emancypacyi.

Rozprawy nad drugiem odczytaniem bilu emancypacyjnego trwały przez dwa wieczory aż do północy; w tych mowcy powodowani byli powiększającą częścią osobistością przeciwko P. Peel i innym Ministrom, łącząc do tego zwyczajne przeciwko katolikom zarzuty, iż koniecznie są nieprzyjaciolmi konstytucyi protestanckiej i starać się muszą takową zniszczyć; do tego twierdzili: że przez nowość, jaką teraz proponują, zasady Konstytucyi 1688 będą obalone; nakoniec iż, gdy każdy Członek Parlamentu włożonej przez siebie przysiędze religiją katolicką uznał za hańbiącą, przyznanie katolikom praw politycznych byłoby zawarciem związku z hańbiącymi — Głównymi mowcami przeciwko odczytaniu byli: P. Bankes, Sir E. Knachtbull, P. Sadler (obraný niedawno w Newark za wpty-

wem Xięcia Newcastle) i Jeneralny Prokurator Sir Charles Wetherell. Z tych wszystkich ostatni tchnął najwięcej osobistością, i powstawał z największą popędlivością na P. Peel i Lorda Kanclerza. Mienić ich być Apostatami, był rewolucyjnym, haniebnym, obmierzłym i t. p. Nie chciałem, rzekł, mazać nim ręce swoje i dla tego wzbraniałem się takowy układać; wszelako jestem Jeneralnym Prokuratorem i chce nim pozostać. Równie i inni przeciwnicy wzbraniali się tego rozpoznania, lub uczynienia projektu do uspokojenia kraju, miasto tego, który od rządu pochodził, i chcieli, aby ten projekt rządu zupełnie był odrzucony. Pan Sadler tylko, który wydał dzieło o stanie tej wyspy, wszedł w rozpoznanie głównego pytania, i sądził, iż jeźliby przedsięwzięto środki zmuszenia tamecznych właścicieli gruntu, aby mieszkali w kraju, i zniewolono ich tak jak w Anglii wspierać prawnie ubogich, wszystkoby się skończyło. P. Sir E. Knachtbull, tak daleko się nawet zapuścił, iż oświadczył gotowość katolikom wszystkie oddać urzędy, oprócz Ministra gabinetowego i Członka Parlamentu. Tę tedy powolności, użył P. Peel w odpowiedzi swojej na zarzuty przeciwko sobie czynione bardzo szczęśliwie, ponieważ żądał wiedzieć, jakim sposobem ten Pan, który jeszcze na przeszłym posiedzeniu wraz z nim głosował przeciwko rozpoznaniu istniających praw przeciwko katolikom, na raz tak dalece swój sposób myślenia zmienił, iż tej sekcje, jak mu się zdaje tak szkodliwej, tyle na raz chce przyznać. Najlepsi mówcy z jego strony, byli: Pan Robert Grant i Lord Palmerstone, obadwa Irlandczycy. P. Grant dowodził niesprawiedliwość, ucisk praw wyłącznych, i jak niestosowna jest mówić o związkach z bałwochwalcami, skoro idzie o to, aby ustąpić cokolwiek z prerogatyw, które sobie nad tymi tak zwanymi bałwochwalcami przywłaszczamy, przeciwnie zaś chcemy dozwolnić, aby kraj i Kościół przez składki pieniężne i krew tych bałwochwalców byli wspierani. Lord Palmerstone dowiódł, że proponowany środek nie nada katolikom więcej władzy, jak już mają, lecz, że ja ujmie w prawne granice, a gdyby w przypadku katolicy chcieli takowego środka użyć do obalenia Konstytucyi, i Kościółowi swemu nadać przewagę, natenczas protestanci powstaliby przeciwko nim, nie jak teraz podzieleni, lecz w silnem i niepokonanem towarzystwie. Przy głosowaniu okazało się, że 18 Członków znajdowało się więcej obecnym niżeli wprzód, z których 5 było za środkiem, a 13 przeciwko temu, a tak większość wyniosła 180 głosów.

Drugi bil, który jak P. Peel mówi, musi przejść, gdy pierwszy zostanie przyjęty, był w d.

19. z. m. wielką większością przypuszczony, ponieważ nie więcej jak tylko 17 głosów było przeciwnych. Bil ten, jak wiadomo, w przypadku wyborów w Hrabstwach Irlandyi, pozbawia wszystkich prawa wyborowego, których dochód z własnych dóbr leżących nie wynosi przynajmniej 10 f. szt. rocznie. Większa część Członków głosowała za tym środkiem, w przekonaniu, iż przeszło samą emancypacją nie drogo optacili; wszelako niektórzy, a między tymi P. Hushisson i Lord Palmerstone nie mogli się skłonić do takiego kroku, który się im zdawał być przeciwko konstytucyi, i albo nie głosowali zupełnie, lub głosowali przeciwko temu.

Prośba protestantów Irlandzkich podana Izbie wyższej w d. 19. Marca, z 160,000 podpisów i druga miasta Londynu, mająca 113,000 podpisów, która tegoż samego dnia podana była Izbie niższej, tak były obiedwie grube, iż je 2 ludzi nieść musiało. Xiążę Kumberlandyi przy podaniu pierwszej oświadczył się jeszcze przeciwko emancypacyi, lecz w sposobie bardziej umiarkowanym.

Na rozkaz Ministra spraw zewnętrznych, Hrabiego Aberdeen oznajmiona została orzędownie istotna blokada wyspy Terceiry ze strony istniałego rządu w Portugalii.

W d. 12. Marca odbył się między Xięciem Wellingtonem a Hrabią Winchelsea na równinie Battersea pojedynek. Sekundantem Xięcia był Sir Henry Hardinge. Hrabia Winchelsea przybył w towarzystwie Ht. Falmouth w kilka minut później. Po uczynionych dyspozycjach Xiążę Wellington miał pierwszy wystrzał, lecz chybił. Późem Hrabia Winchelsea wystrzelił w powietrze. Tu jego sekundant wdał się, i Hrabia Winchelsea podpisał na piśmie oświadczenie, iż żałuje, że twierdzenia, na które się Xiążę użala bez namysłu wyraził, i obowiązuje się terazniejszą deklaracją kazać umieścić w Dzienniku Standard.

Powodem do tego pojedyunku było oświadczenie Hrabi Winchelsea, w liście umieszczonego w Standard, że do założenia królewskiego Kollegijum w Londynie (w systemacie Anglikańskim przeciwko nowemu uniwersytetowi Londyńskiemu) nie da nic na przyszłość; że idąc za przykładem Xięcia Wellingtona podpisał składkę, lecz sądzi teraz, że sam Xiążę Wellington tylko dla tego ją podpisał, aby publiczność miała względem swoich prawdziwych zamiarów w sprawie Katolików. Xiążę Wellington żądał od niego względem tego obraźliwego wyrażenia się objaśnienia; Hrabia Winchelsea nie chciał tego uczynić. I z tego przyszło między nimi do pojedyunku, który szczęściem żadnych złych skutków za sobą nie pociągnął.

W tych dniach obchodzono w oberzy wolnych mularzy dzień Ś. Patrycjusza podług dawnego zwyczaju wielką uctą; Marg. Devonshire był Prezesem; pomiędzy obecnymi znajdowali się także Hr. Wicklew, Marg. Londonderry, Lordowie Plunkett i Goderich i P. O'Connell. Na korzyść towarzystwa Ś. Patrycjusza dobroczynności stósownie do raportu rocznego przez Sekretarza przeczytanego, Król Jmó dał 100 guineów, i towarzystwo było w stanie wszystkie przyjęte dzieci ubrać w nowe suknie; proponowano na nowo przyjęć 800 dzieci. Po spełnieniu toastów, jak zwyczajnie najsamprzód za zdrowie Króla, spełniono potem toasty na cześć Xięcia Klarencyi, nowego Lorda Namiestnika Irlandyi i P. O'Connell; ostatni dziękując prosił, aby polityki nie dotykano, i w ogólności wyraził tylko swoje zdanie o Xięciu Wellingtonie i o szczęśliwych skutkach, które koniecznie nastąpić muszą dla Irlandyi ze środka, jaki tenże przetożył. Zanim rozeszło się towarzystwo podpisano składkę na korzyść wyżej namienionego towarzystwa w summie 2370 f. szt.

(G. W.)

Francya.

Izba Deputowanych na tajnym posiedzeniu swoim w d. 23. Marca odrzuciła po długich naradach z większością głosów, wniosek Jenerała Sebastiani, mający za cel zniesienie dotychczasowego potrącenia z pensyj wojskowych na korzyść klasy inwalidów; Minister wojny i skarbu, mówili przeciwko wnioskowi. Tylko część strony lewej była za tym wnioskiem. — Tegoż samego dnia na posiedzeniu publicznem odrzucono także wniosek P. Pelet, aby Izba nie przedsiębrała na przyszłość osobnego wyboru Wice-Prezydentów, lecz, żeby dla oszczędzenia czasu czterej z pięciu pozostający kandydaci, przedstawieni Królowi do wyboru Prezydenta, Wice-Prezydentami zostawali. Pocztem uchwalila Izba rozpocząć po ośmiu dniach ogólne rozprawy nad projektem do prawa względem rad obwodowych i departamentowych, do tego zaś czasu postanowiła się zajmować w biurach uprzedniem rozbiorem budżetu, wyjąwszy dzień 28. Marca, w którym chciała się zatrudnić raportem Kommissyi do prośb. Reszta posiedzenia poświęcona była rozpoznaniu projektów do prawa interesa miejscowe mających na celu, które przyjęto.

Minister marynarki (P. Hyde de Nenville) zawiadomił Jeneralnego Kommissarza marynarki w Havre, depeszą z d. 16. Marca: »że władze Lizbońskie donieśli mu, iż wyspę Terceirę blokuje *de facto* oddział okrętów Portugalskich «

Podług Dziennika *Aviso de la Mediterra- née* z d. 17. Marca otrzymano w Toulonie przez

okręty wiadomość, że konwoj, który wypłynął z Nawarynu z wojskiem, zmuszony był burzą tamże powrócić, i że wojsko odebrało potem rozkaz wysiąść na ląd i na teraz pozostać w Morei.

P. Juchereau de St. Denis, ajent rządu Francuzkiego w Grecyi, powrócił do Toulonu. P. Achille de Rouen, mianowany przez Króla Bannem, zastępuje teraz jego miejsce w Grecyi.

W skutek kłótni zaszłej między osadami okrętów wojennych francuzkich i północno-amerykańskich, w której na wyspie Minorce chorąży okrętowy francuzki przez majtków północno-amerykańskich został zabity, Komendant okrętu francuzkiego wyzwiał na pojedynek dowódcę okrętu północno-amerykańskiego. Dowódca północno-amerykańskiego okrętu nieprzyjął wyzwania, ponieważ sprawę tę nie uważa za osobistą, lecz za narodową. Obadwa okręty zawinęły teraz do Toulonu, gdzie marynarze północno-amerykańscy, może, aby się zasłonić przed rozjątrzeniem francuzkich, nie mogą wysiąść na ląd. Kapitan północno-amerykańskiego okrętu pojechał do Paryża.

Kłótnia ta poszła z tąd, że podczas ucty, które sobie korpusy Oficerów okrętów wojennych różnych narodów w Mahon stojących, nawzajem dawały, majtkowie północno-amerykańscy pijani, obrazili francuzkich, którzy chociaż mniej liczni, tamtych pokonali. Chcąc się pomścić, majtkowie północno-amerykańscy wysiedli w wielkiej liczbie na ląd, napadli na Francuzkich i zkrzywdzili ich. Chorąży Mesnard wystąpił przez francuzkiego kapitana okrętu dla załatwienia kłótni został przez nich zabity, i ciało jego zeszpecone.

Kapitan północno-amerykańskiego okrętu chciał natychmiast winnych wysłać na korbwiec do ojczyzny, lecz niedopuszcili tego francuzi, pogroziwszy okrętowi północno-amerykańskiemu, że go zatopia, i tak winni wydani zostali władzom hiszpańskim w Mahon dla przedsięwzięcia śledztwa i onych okarania. (G.W.)

Państwo Papiezkie.

W d. 11. Marca król. Niderlandzki Poseł przy Stolicy Ś. Hrabia de Celles, podał Kollegijum Ś. przy zwyczajnych obrzędach, list wyrażający żal ze straty Ojca Ś., i listy wierzytelny. — W d. 2. Marca Król Jmó Bawarski w pałacu swojego Posła Barona Malzen, przyjmował ciało dyplomatyczne, Prałatów, ślachebę Rzymską i wiele innych znamienitych osób. — Względem imnie-manego buntu w Rzymie zawiera Dziennik Rzymski uwagę następującą: »Pewien Francuzki Dziennik umieścił wiadomość, iż rozeszła się w Pary-

żu pogłoska, że lud zbuntował się w Rzymie. Możemy zapewnić każdego, że Rzym nie był nigdy spokojniejszym, jak w tych dniach, w których każdy wierny poddany z nległością pełną uszanowania oczekuje od Kollegijum S. na *Conclave* zgrupowanego, wyboru nowego władcy i głowy Kościoła. (G.W.)

Szwecyja i Norwegija.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Sztokolmu pod d. 17. Marca: »Dzisiaj o godzinie 6. wieczorem zeszła z tego świata z wielkim żalem domu królewskiego i całego kraju Jej król. Wysockość Xiężna Zofia Albertyna, była Xiężna Opatka w Quedlinburgu, w 75 roku życia. — Właścicielom hamerni w Szwecyi nie ślachcie przyznano prawo reprezentacyi na Sejmie przez pięciu członków z ich grona wybranych, którzy będą mieli miejsce i głos w stanie miejskim. Dnia wczorajszego Izba rycerska uchwaliła 190 głosami przeciwko 155 publiczne posiedzenie podczas narad ślachty. (D.A.)

Rossyja.

— z *Petersburga*. —

Radca Stanu Chmielnicki, mianowany został cywilnym Gubernatorem Smoleńskim.

N. Pan w oznakę zadowolenia swego z gorliwości i usilowań następujących nauczycieli Jeżego Ces. Mości W. Xięcia następcy tronu Alexandra Mikołajewicza mianował Akademika Ed. Kollin kawalerem orderu S. Anny 2 klasy, a kolegijalnego Assessora Reindoldt, i Radcę Gille kawalerami orderu S. Włodzimirza 4 klasy.

Posłowie Hana Kokandu: Sadur-Gamaldar, Turszyn-Chosha-Naigachoschin i Dogagui-Adschi-Mirkurban-Mamet-Koszymow odjechali z orszakiem swoim do Omska.

Najjaśniejszy Pań Ukazem swoim wydanym dnia 6. Lutego do Ministra Oświecenia, raczył urządzić Komitet cenzury w wydziale Edukacyjnym Wileńskim. Komitet ten ma sobie poleconą cenzurę wewnętrzną i zagraniczną. Nowy etat tegoż Komitetu przernacza dla czterech Censorów z grona Professorów Uniwersytetu mianowanych, każdemu po 1,500 rubli na rok. Czterem oddzielnym Cenzorom do przeglądania głosów Adwokatów, pozwów i innych pism sądowych, w Mińsku, Grodnie i Żytomierzu Kamieńcu Podolskim, także ze stanu nauczycielskiego mianowanych, każdemu po 800 rubli. Dwom Cenzorom do ksiąg żydowskich, jednemu 1,300, drugiemu 700 rubli na rok. Sekretarz ma po-

bierać 1,000 a na kancelaryją przeznaczono 2,000 rubli. W ogóle cały etat wynosi na rok 14700, rubli.

Załozyciel instytutu Inżenierów komuni-kacyi i dróg, wiekopomnej pamięci Cesarz Alexander zyczyl sobie oraz, aby przy gmachu tegoż Instytutu znajdowała się cerkiew, przeznaczona na modły dla wychowanców. Świątynia ta, zaczęta w ostatnich latach panowania tego Monarchy, została teraz ukończona. Wzniesiona jest w samym gmachu Instytutu, pod wezwaniem S. Alexandra Newskiego, i stosownie odpowiada wzorowej budowie wszystkich części tego zakładu. Dnia 21. Lutego d. s., Biskup Rewelski Nikanor, poświęcił tę Cerkiew w obec wszystkich wychowanców Instytutu. (G.W.)

Wiadomości ze Smyrny.

Najnowszy Numer Kuryjera Smyrneńskiego z d. 1. Marca umieścił następujący wyimek z listu prywatnego pisanego z Alexandryi z d. 18. Lutego: Wiadomo zapewne W.Panu o krokach nieprzyjacielskich eskadry rossyjskiej przeciwko małemu oddziałowi okrętów, który Wice-Krół Egiptu po doniesieniu urzędowem o zniesieniu blokady kandyjskiej posłał ku tej wyspie, złożony z jednej fregaty o 60 działach, jednej korwety o 26 działach i dwóch okrętów przewozowych. *) Okręty te postrzegły na wodach Kandyi, okręt liniowy i różne inne okręty wojenne, które zatknęły angielskie bandery. Gdy okręt przewozowy dobrze żeglujący zbliżył się na wystrzał działowy do okrętu liniowego, tenże miasto angielskiej zatknął rossyjską banderę, dał ognia do okrętu przewozowego i zmusił go do poddania się. Fregata egipska wzięła zaraz korwetę na liny; okręt liniowy rossyjski udał się za nią w pogoń. Po 15 do 18 godzinach widząc dowodca fregaty, że ją dogania okręt liniowy, rozłączył się z korwetą, i rozkazał jej puscic się inną drogą.

Niewiadomo co się z korwetą stało; atoli fregata, która się do tutejszego portu szczęśliwie dostała, twierdzi, że się mogła ocalić, ponieważ okręt rossyjski liniowy goniąc fregatę, stracił wiele czasu. — Kilka okrętów ładownych żywnością do Kandyi, zostały wstrzymane, i przeznaczone do Liworna zapewnie nieodpłyną. Patek egipski, który tutaj szedł z Kairu, i przeznaczony był do Kandyi, odebrał przeciwny rozkaz, i zajmie znów swoje leże. (D.A.)

*) Zobacz N. 39. g. n.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 15. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukicm: Piotra i Augusta Pillerów.